

Chiny ruszają na podbój Księżyca

28 listopada 2013

Chińskie władze zapowiadają, że na początku grudnia wyślą na Księżyc łazik. Wykonano już fotografie potrzebne do wybrania miejsca lądowania. W 2007 roku Chiny wysłały na orbitę Księżyca swój pierwszy pojazd – Chang’e. Został on nazwany od imienia bogini Księżyca. Wkrótce na powierzchni ziemskiego satelity wyląduje Yutu. To imię nefrytowego królika, który jest maskotką Chang’e.

„Misja Chang’e Trzy wymaga udoskonalenia wielu kluczowych technologii. Będziemy mieli do czynienia z wieloma poważnymi wyzwaniami technologicznymi i dużym ryzykiem” – powiedział Wu Zhijan, rzecznik prasowy Krajowej Administracji Nauki, Technologii i Przemysłu Obronnego. Dodał, że jednocześnie Chiny przetestują technologie potrzebne do głębokiej eksploracji kosmosu.

Mimo, że w dziedzinie podboju kosmosu Chiny, w porównaniu do USA i Rosji mają kilkadziesiąt lat opóźnienia, to Państwo Środka szybko nadrabia zaległości. W czerwcu z powodzeniem ukończyły kolejną misję załogową, w ramach której trzyosobowy zespół spędził 15 dni na orbicie i przeprowadził dokowanie do eksperymentalnego laboratorium kosmicznego. Chiny chcą do 2020 roku wybudować własną stację kosmiczną.

Pierwsze udane lądowanie próbnika na Księżycu przeprowadził Związek Radziecki. Urządzenie Luna 9 trafiło na Srebrny Glob 3 lutego 1966 roku. Cztery miesiące później wylądował próbnik USA, Surveyor 1. Natomiast pierwszy łazik, czyli urządzenie, które przemieszczało się po powierzchni Księżyca, trafił tam w październiku 1970 roku. Był nim radziecki łunochod 1. Amerykanie nie próbowali wysyłać samodzielnych łazików na Księżyc. W trzech ostatnich misjach Apollo udział brały

pojazdy Lunar Roving Vehicle, które mogły wozić astronautów i wyposażenie.

W najbliższej przyszłości własny łazik na Księżyc chcą wysłać też Indie. NASA rozwija zaś pojazdy ATHLETE, które mają zarówno jeździć jak i kroczyć po powierzchni Księżyca. Niezwykle interesującym projektem jest też rozwijany przez NASA Space Exploration Vehicle (SEV). To łazik zawierający kabinę dla załogi z toaletą i prysznicem. W kabinie dwóch astronautów może mieszkać przez 2 tygodnie. W sytuacji awaryjnej mogą się w nim schronić cztery osoby, a wewnątrz można przebywać bez kombinezonów. Do SEV można będzie dołączyć różne urządzenia, takie jak dźwig czy koparka. Moduł mieszkalny SEV może być też częścią niewielkiego pojazdu latającego, służącego serwisowaniu sztucznych satelitów czy badaniu asteroid.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Reuter

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)